

Pokonają tysiące kilometrów

Data publikacji: 17.08.2023 19:00

Ich pojawienie się zawsze wzbudza radość. Odlot – smutek, bo oznacza, że idzie jesień. Słynna para ustrońskich bocianów Czantorka i Beskidek opuściły gniazdo w Ustroniu. Ich dzieci – Jaszek i Malinka także udały się już na emigrację.

Ciężko się rozstać

Ustrońskie bociany mają swoją stronę w mediach społecznościowych i zagorzałych miłośników, którzy bacznie obserwują ich życie. - ***Smutno się patrzy na puste już gniazdo. Już nie ma bocianów. Jaszek i Malinka - odlecieli i na migrację - 8.08.2023 g.5.10. Beskidek - wyleciał rano z gniazda 10.08.2023 g.5.29 i już do niego nie wrócił. Czantorka - ostatnia z gniazda w Ustroniu wyleciała 16.08.2023 g.10.18.*** – napisała jedna z administratorek profilu.

Dodała, że Czantorce było ciężko rozstać się z gniazdem. - ***Parę razy zniknęła na dłuższe chwile. A 14/15.08 nawet nie nocowała w gnieździe. Ale wciąż wracała chociaż na krótko. Polubiła ustrońskie gniazdo i jego okolice, chociaż jest Czeszką. Pochodzi z Jasiennik n/Odrou. Jest zaobrączkowana w 2019 roku. Beskidek natomiast pochodzi w Ligoty - ale nie z tego gniazda co kiedyś było monitorowane. A z innego - wyklął się w 2011 roku. A do Ustronia przyleciał i w walce przejął gniazdo w 2017 roku. Też jest zaobrączkowany*** – przypomniała autorka wpisu.

Odlatują wcześniej

Przyrodnicy podkreślają, że bociany w tym roku przyleciały do Polski dość późno. Czantorka 31 marca, a Beskidek 1 kwietnia.

Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu stwierdził, że wbrew obawom bociany umiejętnie wywiązały się ze swoich rodzicielskich obowiązków. - ***Liczba młodych w wielu miejscach Polski jest ponadprzeciętna, nasze pesymistyczne wizje z początku sezonu lęgowego zdecydowanie się nie sprawdziły*** – powiedział.

Nie potwierdziły się również przewidywania, że bociany odlecą później, niż zwykle. Zaobserwowano, że ptaki odlatują nawet o 10 dni do dwóch tygodni wcześniej, niż wskazuje średnia z poprzednich lat. Według fachowców, którzy badają ich zwyczaję, nie ma to nic wspólnego z przewidywaniami, że czeka nas mroźna zima.

Jak podkreślił prof. Tryjanowski najwcześniej odlatują ptaki ze Śląska, potem zbierają się te gniazdujące na północy naszego kraju, a następnie bociany żyjące na wschodzie Polski.

Nim opuszczą nasz kraj zbierają się na „sejmikach bocianich”. Gromadzą się tam, gdzie jest więcej pokarmu, aby najeść się przed wędrówką do Afryki. - ***Bociany lecą na wysokości 1-1,5 km ze średnią prędkością 50-70 km na godz. Dziennie przemieszczają się na odległość ok. 150-200 km. Przed nimi nawet kilkanaście tysięcy kilometrów do pokonania*** – podkreślił ekspert.

(ach)